



ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MARII PASTERKI

nr 274

grudzień 2024.12

styczeń 2025.1



Rodzina przyszłości Kościoła i świata

Dzisiaj w Betlejem wesola nowina, że Panna czysta porodziła Syna... - rozbrzmiewa w naszych domach i kościołach podczas Świąt Bożego Narodzenia. Czy jednak wspomnianie i cześć, jaką oddajemy Najświętszej Rodzinie, a więc Maryi, Józefowi i Dzieciątku Jezus nie wywołuje w nas cienia żalu, że nasza rodzina tak mało naśladuje cnoty Rodziny z Nazaretu...? Zastanówmy się więc, o czym Bóg pragnie pouczyć nas i do czego zachęcić przez powołanie Swojej Rodziny tu na ziemi.

Rodzina Jezusa

W zacisznym miasteczku galilejskim o nazwie Nazaret znajdował się dom trojga ubogich ludzi. Przyjętym zwyczajem o tej samej porze dnia zasiadali oni wspólnie dookoła stołu, na którym leżał powszedni chleb i dzban z wodą do gaszenia pragnienia. Z ostatnim kęsem pożywienia wszyscy wstają i powracają do swoich codziennych zajęć. Pracują, dopóki starczy im dziennego światła. I tak zwyczajnie następują po sobie: przebudzenie, modlitwy, posiłki, praca, wypoczynek. Z powodu tych dziesiątek lat spędzonych w tej małej mieścinie Pismo święte nazywa naszego Zbawiciela – Jezusa *Nazarejczykiem*.

Syn Boży ukazał się światu w rodzinie. Zrodzony z dziewiczej Matki Maryi, poślubionej Józefowi, karmiony przez Nią i wychowywany przez obydwu Małżonków. Zwłaszcza pod czułym okiem Maryi upłynęło Jezusowi dzieciństwo, lata chłopięce, młodość... Bóg zatem sam potwierdził, że zamierzonym i uświęconym przez Niego ogniskiem pielęgnowania nowego życia ludzkiego na ziemi jest rodzina. Bł. Maria Karłowska tak dziękuje Bogu za dar świętego przykładu dla naszych rodzin: *Miłości, któraś z nieba zstąpiła na ziemię dla miłości ludzi, wlej w nasze serca dar kochania (Duch Pasterek)*.

Godność małżeństwa i ojcostwa

Powszechnie wiadomo, iż atmosfera domu rodzinnego zależy w głównej mierze od kobiety, żony i matki. Stąd i dziewicza Matka Jezusa oraz przeczysta Małżonka św. Józefa swoim dobroczynnym wpływem wytwarzała sprzyjający klimat, w jakim mógł niepodzielnie panować duch Boży, Chrystusowy. Na skutek tego Matka Świętej Rodziny z Nazaretu stała się *Patronką chrześcijańskiego życia rodzinnego*. Dzięki małżeństwu Maryi i Józefa Syn

Boży mógł zgodnie z planem swego Ojca stać się prawdziwym *Synem Człowieczym*, wzrastającym w rodzinie. Bóg dał nam przez to wzór życia rodzinnego. Stąd Bł. Matka Maria pisze: *Święci byli prawdziwymi słońcami tej ziemi. Dlaczego? Bo się tak szczerze za nic mieli, wszystko Bogu Samemu i Jego Łasce przypisując (Rekol. 10-dniowe dla Past.).*

Małżeństwo – zgodnie z nauką św. Pawła – jest obrazem Kościoła, przedstawiającym zjednoczenie Boga z ludźmi. Ponadto małżeństwo zostało podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu, więc jest ono wspaniałym powołaniem, świętą i pełną łask Bożych drogą do szczęścia w życiu doczesnym oraz środkiem w osiągnięciu życia wiecznego.

Bóg będąc Ojcem wszystkich zechciał dać ludziom udział w swoim ojcostwie, powołując małżonków do współpracy w wielkim dziele przekazywania życia. Rodzinę Nazaretańską cechowało poszanowanie dla Bożych nakazów, służba drugiemu człowiekowi, dominująca troska o Dziecię Jezus. W takim środowisku mogło Ono wzrastać *w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52)*. Stąd Chrystus tak bardzo domaga się trwałości małżeństwa, gdyż jedynie ciepło rodzinnego domu i troskliwa miłość obojga rodziców są w stanie zapewnić dzieciom najlepsze warunki prawidłowego rozwoju. I o to powinni się oni troszczyć, aby podobać się Bogu, wszak – jak mówi Bł. Maria Pasterka – *Jedna niepewność dodawała Świętym i dodawać powinna wszystkim najgłębszej pokory: to jest niepewność zbawienia – czy w dobrym wytrwają – czy do Nieba, czy do piekła ostatecznie się dostaną? (Rekol. 10-dniowe dla Past.)*

Wychowanie religijne w rodzinie

Głównym zadaniem wychowawczym polskich rodzin jest zapoznanie dzieci z podstawowymi prawdami wiary oraz towarzyszenie dzieciom i młodzieży w poszukiwaniu i rozwiązywaniu trudności w wierze. Niezbędne jest również kształtowanie w gronie rodzinnym cnót i postaw chrześcijańskich i społecznych, a więc przede wszystkim wiary, nadziei, miłości, szacunku, posłuszeństwa rodzicom i starszym, uczciwości, sprawiedliwości, prawdomówności, roztropności itp. Co więcej, nie wystarczy jedynie uczyć tych wartości dzieci i młodzież, ale i rodzice wraz z innymi członkami rodziny, a także kapłani, nauczyciele i wychowawcy powinni być odzwierciedleniem cnót moralnych i religijnych. Ważnym elementem wychowania religijnego młodego pokolenia jest wprowadzanie przez rodziców od najmłodszych lat swoich pociech regularnych praktyk religijnych, które usposabiają człowieka do przyjęcia łask Bożych. Najważniejszą z nich stanowi Msza św., a następnie to: modlitwa, przyjmowanie sakramentów św. oraz uczęszczanie dzieci na katechezę. Kulturę chrześcijańską w rodzinie rozwija również wspólny śpiew pieśni religijnych, np. kolęd w okresie Bożego Narodzenia, rozmowy na tematy dotyczące wiary. Rodzina dzięki wspólnie spędzonym chwilom przy telewizorze lub komputerze powinna stawać się także szkołą oceny i wyboru treści podawanych przez środki społecznego przekazu. Motywacją takich starań rodziców powinna być przede wszystkim chwała Boża i dobro dzieci oraz całej rodziny, ponieważ – jak pouczała Błogosławiona Założycielka Sióstr Pasterek: *prawdziwa mądrość dusz świętych polega na tym, aby nie pragnąć żadnego odznaczenia (Rekol. 10-dniowe dla Past.).*

Świętowanie w rodzinie

Ogromne znaczenie wychowawcze w rodzinie ma przeżywanie Dnia Pańskiego. Dotyczy to nie tylko niedziel, ale wszelkich świąt i uroczystości, nie tylko religijnych. Wychowawczy wpływ w warunkach domowych posiada już sama odmienność tego dnia od dni powszednich. Łączy się z tym budowanie tradycji rodzinnych opartych na tradycjach

narodowych i religijnych Kościoła Rzymsko – Katolickiego. Obchody religijne dotyczyć mogą przyjmowania sakramentów świętych, jak Chrztu czy Pierwszej Komunii św. Dobrze wychowanie w chrześcijańskiej rodzinie kształtuje współodpowiedzialność za jej oblicze. Polega ono na dopuszczaniu starszych dzieci i młodzieży do udziału w naradach i decyzjach rodzinnych. Rodzice powinni być otwarci na pomysłowość i inicjatywy zgłaszane przez ich dzieci. Największe owoce wychowawcze przyniesie każdej rodzinie współpraca z Kościołem, a więc słuchanie i czytanie głosu pasterzy – kapłanów, spośród których wyróżnił się św. Jan Paweł II. Także organizowanie przez rodziców pielgrzymek do miejsc kultu religijnego, angażowanie i zachęcanie dzieci do udziału w grupach parafialnych, konkursach religijnych.

Św. Jan Paweł II w swoich licznych homiliach i przemówieniach często poruszał temat rodziny chrześcijańskiej i wskazywał kierunki kształtowania rodzin i młodego pokolenia według Ewangelii. Papież Polak nie tylko troszczył się o dzieci i młodzież, którym dana jest łaska życia, ale i o nienarodzone, poczęte życie. Świadczą o tym życzenia świąteczne, wypowiedziane przez Jana Pawła II na Watykanie w dniu 24 grudnia 1979 roku: *I pozwólcie jeszcze na koniec, że przygarnę do siebie wszystkie polskie dzieci – szczególnie te, które dopiero mają się narodzić – i że wszystkie je polecę temu Dziecięciu, które się narodziło, temu Chrystusowi, który jest nam dany, Synowi Maryi.* Jan Paweł II nieustannie podkreślał, że z racji prawa osoby do godności każdy człowiek ma prawo do narodzin i godnego życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci i że solidarność zobowiązuje nas do szczególnej troski o najsłabszych, żyjących w naszym najbliższym otoczeniu: o bezbronne dzieci poczęte, osoby chore i sędziwe, opuszczone lub marginalizowane.

Rodzina pierwszym wychowawcą

Podstawą do prawidłowego, wspólnego – duszpasterzy i rodziców – oddziaływania wychowawczego jest dobre rozeznanie wszystkich potrzeb, zarówno dzieci jak i młodzieży oraz właściwe ich zaspokajanie. Aby dobrze odczytać potrzeby młodego pokolenia i im zaradzić, każdy wychowawca powinien czuć się kimś, kto otrzymał swoją misję od Boga. Pozwoli mu to być w najwyższym stopniu odpowiedzialnym za powierzone mu zadania. Równocześnie musi on ujrzeć w dziecku niepowtarzalny obraz Boga. Odczytywanie potrzeb młodego pokolenia wymaga umiejętności poznawania kolejnych etapów rozwojowych dzieci i młodzieży oraz analiza ich sytuacji we współczesności, jak kultura masowa, mass media, które niestety zapoczątkowały i rozwijają proces laicyzacji będący zagrożeniem dla wychowania religijnego. Stąd uwarunkowania zewnętrzne, jak i problemy wewnętrzne rodzin (m.in. kłótnie, rozwody) utrudniają prawidłowe spełnianie funkcji wychowawczych w rodzinie, parafii i szkole. W wychowywaniu dzieci trzeba być również cierpliwym i starać się znieść nie jedno cierpienie wynikające z problemów rodzinnych. Matka Maria Karłowska uczy: *Uzbrój się w cierpliwość. Na drodze Bożej najszlachetniejszą czynnością jest cierpienie. Nie ma uświęcenia bez cierpienia! (Rekol. 10-dniowe dla Past.)*

Nasze refleksje Bożonarodzeniowe

Gdy dane nam będzie przeżyć uroczystość Narodzenia Pańskiego i gdy z łaski Bożej Opatrzności wkroczymy w Nowy Rok Pański 2025 z pragnieniem, aby był on rokiem dobrym, pięknym poprzez dar Łaski i błogosławieństwa Bożego – spojrzmy, jakie refleksje pozostają w naszych sercach po tych rozważaniach.

Rodzinę można przyrównać do ogrodu, w którym najpiękniej rozkwitają kwiaty cnót chrześcijańskich. Słusznie określa się ją jako najdoskonalszą szkołę praktycznej realizacji

największego przykazania miłości Boga i bliźniego. Rodzina poprzez swój wychowawczy wpływ najlepiej przygotowuje młode pokolenie do przyszłych zadań w społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła. Za Janem Pawłem II powtórzmy pytanie: „*Jaka jesteś, rodzino - polska rodzino?*”. Odwiedzając w czasie swej pielgrzymki duszpasterskiej Szczecin (1987), Ojciec Święty powiedział między innymi: „*Są różne gwałtowne wichry, są także i uderzenia naszych różnych słabości. Trzeba się zмагаć! Ci, co żyją nad morzem, ludzie morza, którzy wypływają na morze, muszą się zмагаć z wichrem, aby zwyciężyć. Kiedy więc przychodzą (...) te różne uderzenia (...), przypomnij tchnienie Ducha, które masz w sobie (...) nie po to, żebyś się przewracał za lada podmuchem, tylko po to, żebyś stał jak ten żeglarz i dopłynął!*” (*L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/1987, s. 27).

On sam już dopłynął do portu, czyli do domu Ojca, gdzie czeka przecież mieszkanie dla każdej rodziny. Dla każdego z nas. Taka jest nasza ostateczna motywacja troski o życie i rodzinę. Chodzi o szczęście życia wiecznego dla każdego człowieka. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy odnaleźli się w Bogu jako Jego dzieci, jako Jego rodzina, ogarniająca każde ludzkie istnienie. Dlatego trzeba wciąż na nowo ożywiać w rodzinach wzajemną miłość, aby mogła ona skutecznie zaowocować w przyszłości. Wtedy bowiem według Błogosławionej Marii – *Bóg, który patrzy na serce, a nie na czyny, i to, co ono chętnie uczynić by pragnęło – nagradza, jakby istotnie dokonane zostało!* (*Rekol. 10-dniowe dla Past.*).

Niechaj tajemnica Bożego Narodzenia i odkryta w niej miłość Świętej Rodziny uczy nas prawidłowych relacji w naszych rodzinach i wspólnotach. Prośmy Maryję - Patronkę Rodzin, aby przewodziła całej Rodzinie ludzkiej, Kościołowi Świętemu i naszej Ojczyźnie w staraniach i przedsięwzięciach wychowawczych służących młodemu pokoleniu. Matka Najświętsza wraz ze swoim Synem niech błogosławi każdej rodzinie parafialnej, każdemu polskiemu domostwu, każdej kołysce i wszystkim ludzkim sercom, aby w Nowym Roku 2025 były zgodnie z zamysłem Serca Jezusowego.

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP